

Koń (heb. sus, gr. hippos) pojawia się w Biblii wielokrotnie, głównie w kontekście konfliktów zbrojnych. To zwierzę, żyjące w stanie dzikim w Azji oraz Europie, zostało szybko udomowione i było znane już w starożytnej Asyrii i Egipcie. W Księdze Rodzaju czytamy, że mieszkańcy Egiptu wymieniali swój dobytek, stada i konie na zboże w czasach głodu (47,17). Konie były używane do prowadzenia wojen i w zaprzęgach rydwanów, i często ich posiadanie decydowało o zwycięstwie (wystarczy wspomnieć 900 rydwanów Jabina w Sdz 4,3). Z tego powodu królowie izraelscy, wzorując się na władcach krajów ościennych, mieli, oprócz piechoty, także konnicę i rydwany. Księga Królewska, opisując potęgę królestwa Salomona, wspomina, że miał on 12 tysięcy wierzchowców (1Krl 5,6). Zwiedzając ruiny Meggido można podziwiać resztki stajni Salomona, w których mogło znajdować się nawet 150 wierzchowców. Miasto to było ważnym ośrodkiem hodowli koni oraz trenowania powożących rydwany. Nawet w źródłach asyryjskich z IX i VIII w. p.Ch. możemy znaleźć wzmianki o wielkiej odwadze i umiejętnościach kawalerii Izraela.

Siła wierzchowców i ich znaczenie w wojnie były trudne do przecenienia i stały się wręcz symbolem wielkiej potęgi Boga (por. Ps 20,7; 33,17; 76,6). W Księdze Hioba znajduje się piękny poemat, opisujący nieujarzmioną siłę konia:

Czy dałeś koniowi siłę, grzywą przystrajasz mu szyję
i sprawiasz, że biegnie jak szarańcza, aż silne parskanie przeraża?
Mocno bije kopytem, radośnie, z mocą się rzuca na oręż,
nie boi się, drwi sobie z lęku, on nie ucieka przed mieczem.
Gdy kołczan nad nim zadźwięczy, ostrze oszczepu i dzidy,
pędzi wśród huku i dudnienia, nie wstrzyma go sygnał trąby,
na głos trąbki rży: "Haaa", z dała już węszy wojnę, wołanie dowódców i hałas.
(Hi 39,19-25)

<https://biblista.pl/ukryte/swiat-epifanem-slowa/297-wiat-epifanem-sowa/3785-ko.html>

Księga Hioba (Hi 39,19-25)

Czy dałeś koniowi siłę, grzywą przystrajasz mu szyję
i sprawiasz, że biegnie jak szarańcza, aż silne parskanie przeraża?
Mocno bije kopytem, radośnie, z mocą się rzuca na oręż,
nie boi się, drwi sobie z lęku, on nie ucieka przed mieczem.
Gdy kołczan nad nim zadźwięczy, ostrze oszczepu i dzidy,
pędzi wśród huku i dudnienia, nie wstrzyma go sygnał trąby,
na głos trąbki rży: "Haaa", z dała już węszy wojnę, wołanie dowódców i hałas.

(Najnowsze tłumaczenie Towarzystwa Świętego Pawła)

Czy to ty dałeś rumakowi siłę,
a jego kark okryłeś grzywą?
Czy to ty sprawiłeś, że skacze jak szarańcza,
a jego głośne rżenie budzi trwogę?

Opiekunowie Środowiska Jeździeckiego:

św. Antoni, opat — opiekun koni —
 św. Antoni z Padwy — przemawiający do zwierząt —
 św. Błażej — opiekun zwierząt domowych —
 św. Eligiusz — patron kowali, woźniców i weterynarzy —
 św. Eustachy — wzywany w przypadku chorób koni —
 św. Fiakriusz — patron fiaków i dorożkarzy —
 św. Filip — przyjaciel koni —
 św. Franciszek z Asyżu — opiekun zwierząt i ptaków —
 św. Gwidon — opiekun koni pociągowych i stajni —
 św. Hubert — patron jeźdźców —
 św. Idzi — patron handlarzy koni —
 św. Jerzy — patron kawalerzystów i opiekun koni —
 św. Kryspin i św. Kryspinian — patronowie siodlarzy —
 św. Marcin z Tours — patron jeźdźców —
 św. Patryk — opiekun zwierząt domowych —
 św. Roch — opiekun zwierząt domowych —
 bł. Zefiryn Malla — patron handlarzy koni —
 — módlcie się za nami!

<http://www.wsiodle.org/hubert/opiekunowie/4-opiekunowie>

Od dzieciństwa marzyłem, by jeździć konno. I choć nigdy w pełni się to nie ziściło, dwa razy na konną przejażdżkę udało mi się załapać. Frajda wielka, gorąco polecam. Ciekaw jestem, czy wiecie, co o koniach mówi Pismo Święte...

O koniu nie ma mowy

Panowie ministranci! Wyobraźcie sobie, że aż 183 razy Biblia mówi o koniach. Te piękne zwierzęta występują i w Starym, i w Nowym Testamencie. Głównie wtedy, gdy mowa jest o wojnach albo konfliktach zbrojnych. Wiecie, co jest najdziwniejsze? Otóż gdybyście poprosili kogokolwiek, nawet duchownych, by powiedzieli, w jakiej scenie biblijnej występuje koń, prawdopodobnie większość wskazałaby scenę nawrócenia św. Pawła. Wy też pewnie myślicie, że Szaweł spadł z konia. Mam rację? Tymczasem św. Łukasz w Dziejach Apostolskich podaje, że Szawła zmierzającego do Damaszku nagle olśniła światłość z nieba. „Gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: »Szawle, Szawle, dlaczego Mnie

prześladujesz?«” (Dz 9,4). Nie ma ani słowa o tym, że apostoł spadł z konia. Dlaczego zatem tę scenę wyobrażamy sobie z koniem? To вина artystów, którzy często, by podkreślić wyjątkowość tego zdarzenia, malowali obrazy przedstawiające Szawła spadającego z konia. Zrobił tak na przykład Caravaggio, słynny włoski malarz. Jego arcydzieło można podziwiać w jednej z włoskich bazylik w Rzymie. Swoją drogą – przyznajcie, że jest różnica między tym, że ktoś upada na ziemię, a tym, że spada z konia. Powtórzmy raz jeszcze: Dzieje Apostolskie w scenie nawrócenia św. Pawła o koniu nic nie mówią.

Konie w rydwanach

Panowie ministranci, czy wiecie, że konie żyły kiedyś dziko? Udomowione zostały przed przyjściem na świat Pana Jezusa. Najczęściej wykorzystywano je podczas wojen albo zaprzęgano do rydwanów. Historia pokazuje, że ich liczba decydowała często o zwycięstwie. Dlatego władcy dbali, by mieć ich jak najwięcej. Księga Sędziów na przykład opowiada o Jabinie, królu Kanaanu, który posiadał aż 900 żelaznych rydwanów. Nielitościwie, przez 20 lat, uciskał Izraelitów. Działo się to w czasie, gdy ich postępowanie nie podobało się Panu Bogu. A król Salomon? W Pierwszej Księdze Królewskiej czytamy, że posiadał aż cztery tysiące stajni i dwanaście tysięcy wierzchowców. Liczby robią wrażenie. Do dziś można zwiedzać ruiny starożytnego miasta Meggido w dolnej Galilei, na północy Izraela, gdzie znajdują się resztki stajni króla Salomona. Za czasów jego panowania miasto było ważnym ośrodkiem hodowli koni i szkolenia powożących rydwanami. Obecnie ruiny miasta znajdują się na liście światowego dziedzictwa UNESCO, co oznacza, że są jednym z najważniejszych zabytków świata.

Nie boi się

Panowie ministranci! Dużo o koniach przeczytacie też w Księdze Psalmów. Ale najpiękniejszy, choć nieco trudny, poemat o nieujarzmionej sile konia zawarty jest w Księdze Hioba. Jego fragment brzmi tak: „Mocno bije kopytem, radośnie, z mocą się rzuca na oręż, nie boi się, drwi sobie z lęku, on nie ucieka przed mieczem. Gdy kołczan nad nim zadzwięczy, ostrze oszczepu i dzidy, pędzi wśród huku i dudnienia, nie wstrzyma go sygnał trąby, na głos trąbki rży: »Haaa«, z dala już węszy wojnę, wołanie dowódców i hałas”. Na koniec jeszcze wspomnę o Apokalipsie św. Jana. Tam pojawiają się czterej jeźdźcy. Przybywają kolejno na czterech różnych koniach: białym, czerwonym, czarnym i sinym. Kim są owe tajemnicze istoty? O tym już innym razem. Albo sami dopytajcie waszych opiekunów lub katechetów w szkole. Panowie ministranci! Na koniec dobra rada. Nie jest aż tak ważne, byście byli zawsze elegancy i szykowni, zawsze równo i efektownie galopowali. Czasem trzeba zwolnić. Ważne, byście zawsze byli po zwycięskiej stronie. Dobrze wicie czyjej. Powodzenia, panowie mini- stranci!

<https://www.malygosc.pl/doc/5340403.Zwycieski-kon>

Druga część Apokalipsy św. Jana (rozd. 4-21) zawiera opis kosmicznej walki między Bogiem, Barankiem i ich zwolennikami, a siłami zła. Ta walka okupiona jest cierpieniami niewinnych. W jej wyniku zostaje przelana krew tych, którzy opowiedzieli się po stronie Boga, a świat jaki znamy, zostaje zniszczony. W ramach tej wielkiej wizji, w rozdziale 6 (wersety 1-8) pojawiają się czterej jeźdźcy apokalipsy, tajemnicze istoty, które mają wyruszyć na koniach przed Sądem Ostatecznym.

Najpierw czytamy o księdze (czy też raczej zwoju) w prawicy Boga, zapieczętowanej siedmioma pieczęciami. Zagłada znanego nam świata rozpoczyna się od przełamania czterech z siedmiu pieczęci zwoju, który jest nimi chroniony. Według Apokalipsy to Baranek Boży (a więc sam Jezus Chrystus) otwiera pierwsze cztery z siedmiu pieczęci, przyzywając kolejno cztery istoty - na białym, czerwonym, czarnym i sinym koniu: „I ujrzałem: gdy Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci, usłyszałem pierwsze z czterech Zwierząt mówiące jakby głosem gromu: «Przyjdź!». I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać. A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugie Zwierzę mówiące: «Przyjdź!». I wyszedł inny koń barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali - i dano mu wielki miecz. A gdy otworzył pieczęć trzecią, usłyszałem trzecie Zwierzę, mówiące: «Przyjdź!». I ujrzałem: a oto czarny koń, a siedzący na nim miał w ręce wagę. I usłyszałem jakby głos w pośrodku czterech Zwierząt, mówiący: «Kwarta pszenicy za denara i trzy kwarty jęczmienia za denara, a nie krzywdź oliwy i wina!». A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartego Zwierzęcia mówiącego: «Przyjdź!». I ujrzałem: oto koń trupio blady, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta” (Ap 6, 1-8).

Tożsamość jeźdźców do dziś pozostaje zagadką. Apokalipsa wymienia z imienia tylko ostatniego, czwartego jeźdźca. Jest nim Śmierć. Pozostałych jeźdźców nazywamy na podstawie ich charakterystyki.

Tajemnica pierwszego jeźdźca

Najwięcej problemów interpretacyjnych wiąże się z pierwszym jeźdźcą, powszechnie określanym jako Zwycięzca, który nosi łuk i ma na głowie wieniec przynależny wodzom podczas ich uroczystego triumfu. Św. Ireneusz, biskup Lyonu, wczesnochrześcijański teolog z II wieku, był jednym z pierwszych, którzy zinterpretowali tego jeźdźca jako samego Chrystusa. Różni teologowie poparli ten pogląd, powołując się na późniejszy fragment Apokalipsy (Ap 19), gdzie Chrystus został przedstawiony właśnie jako zwycięski jeździec na białym koniu. Biały kolor zazwyczaj symbolizuje w Biblii sprawiedliwość. Utożsamienie jeźdźca z 19 rozdziału Apokalipsy z pierwszym z czterech jeźdźców z 6 rozdziału Apokalipsy, tylko na tej podstawie, że jeden i drugi dosiadają białego konia, może jednak prowadzić na manowce. Opis tych

postaci różni się dość znacznie, a poza tym skoro Chrystus chwilę wcześniej pojawia się jako Baranek, który otwiera siedem pieczęci, trudno pojąć, w jaki sposób miałyby On być równocześnie jeźdźcem przywołanym po złamaniu pierwszej pieczęci. Pojawiła się też interpretacja, że biały jeździec może reprezentować Ducha Świętego, który zstąpił na Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy po odejściu Jezusa z Ziemi, ewentualnie symbolizować zwycięski pochód Ewangelii, głoszonej na całym świecie.

Diametralnie przeciwny pogląd głosi słynny amerykański ewangelista przebudzeniowy Billy Graham, który uznał jeźdźca na białym koniu za Antychrysta, lub symbol fałszywych proroków. Według niego Antychryst udaje Chrystusa, który również będzie jechał na białym koniu (por. Ap 19.11-16). W Ap 19 Jezus ma jednak wiele koron, a jeździec w Ap 6 tylko jedną, która została mu podana. Zdaniem Billy'ego Grahama wskazuje to na trzecią osobę dającą władzę jeźdźcy, aby wykonał swe dzieło.

W kulturze popularnej najbardziej utrzymała się interpretacja pierwszego jeźdźcy jako Zarazy, a więc uosobienia śmiertelnych chorób zakaźnych. Prawdopodobnie źródłem takiej interpretacji jest broń, którą dysponuje pierwszy jeździec. Jak wiadomo łuk to wyposażenie skrytobójców. Śmierć z niego zadana jest gwałtowna. Brak bezpośredniego kontaktu w walce powoduje, że śmiertelna strzała bywa zaskoczeniem dla ofiary. Do spopularyzowania interpretacji, że pierwszy jeździec jest Zarazą przyczynił się hiszpański pisarz, publicysta i lewicowy działacz polityczny - Vicente Blasco Ibáñez, który w powieści z 1916 pt.: „Los cuatro jinetes del Apocalipsis” (pol.: Czterech jeźdźców Apokalipsy, 1925) napisał o jeźdźcu na białym koniu, ubranym w barbarzyński strój i używającym łuku w celu rozprzestrzeniania śmiertelnych chorób zakaźnych. Jego kołczan wypełniony miał być zatrutymi strzałami, zawierającymi zarazki wszystkich epidemii.

Wojna, Głód i Śmierć

Odnosnie do drugiego jeźdźca panuje dość zgodna opinia, że symbolizuje on Wojnę. Wskazuje na to trzymany przez niego miecz (jakby był gotowy do walki lub masowej rzezi) oraz czerwony kolor konia, kojarzący się z krwią. Słowo „pyrros” pochodzi od „pyr” (pożar), byłby to więc kolor „ognisto-czerwony”. Niektórzy komentatorzy sugerowali, że może chodzić o symbol wojny domowej lub prześladowania chrześcijan. Trzeci jeździec na czarnym koniu to według powszechnego rozumienia Głód. Posiada on wagę i odważniki, którymi będzie starannie odmierzane zboże. Czytamy, że cena zboża jest około dziesięciokrotnie wyższa niż normalne, przy czym całodniowe wynagrodzenie (denar) wystarcza na kupno tylko jednej kwarty pszenicy lub trzech kwart mniej pożywnego jęczmienia, a zatem pracownicy nie będą w stanie wyżywić swoich rodzin. Wizji jeźdźca na czarnym koniu towarzyszy tajemniczy, niezidentyfikowany głos, pochodzący jakoby od czterech żywych stworzeń w Niebie i to on mówi o cenach pszenicy i jęczmienia oraz o tym, że ceny oliwy i wina pozostaną niezmiennione (tyle, że znajdują się one poza zasięgiem zwykłego pracownika). Czwarty i ostatni jeździec nosi imię Śmierć (Thanatos), o czym wprost oznajmia tekst Apokalipsy (Ap 6, 8). W odróżnieniu od

pozostałych trzech jeźdźców, nie ma żadnej wzmianki, że dzierży on jakąś broń lub inne przedmioty, jednak na ilustracjach i obrazach zazwyczaj trzyma kosę, miecz lub inne narzędzie do zadawania śmierci. Kolor konia Śmierci określony jest jak khlōros, co w grece jako koine może oznaczać zarówno zielony, zielonkawożółty, jak i blady, popielaty. Na podstawie znaczenia tego słowa w starożytnej greckiej literaturze medycznej, niektórzy uczeni sugerują, że kolor ten odzwierciedla bladość typową dla trupa. W niektórych współczesnych wizjach artystów koń jest wyraźnie zielony. Towarzyszem Śmierci jest Hades, czyli miejsce pobytu zmarłych.

Wizję jeźdźców kończy stwierdzenie: „I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta” (Ap 6, 8), co na ogół traktowane jest jako słowa odnoszące się do Śmierci i Hadesu, chociaż niektórzy komentatorzy widzą tu odniesienie do wszystkich czterech jeźdźców. Jest to nawiązanie do słów Boga z Księgi Ezechiela: „Nawet gdybym zesłał na Jerozolimę owe cztery moje straszne klęski - miecz, głód, dzikie zwierzęta i zarazę, aby w niej wyniszczyć ludzi i zwierzęta, to jeszcze pozostanie tam Reszta, która ocali synów i córki” (Ez 14,21-22).

Symboliczne okresy historii?

Według interpretacji Edwarda Bishopa Elliotta obraz czterech jeźdźców jest prorocstwem ujmującym w symboliczny sposób późniejszą historię Imperium Rzymskiego. Uważał on, że jeździec na białym koniu symbolizuje okres pomyślności i złoty wiek dobrobytu cesarstwa, obejmujący panowanie cesarzy Nerwy, Trajana, Hadriana, Antonina Piusa i Marka Aureliusza. Ta linia cesarzy miała wywodzić się z Krety, a Kreteńczycy byli znani ze swoich umiejętności strzelania z łuku. Z kolei jeździec na czerwonym koniu symbolizuje według tej interpretacji wojnę domową i okres niepokoju, który rozpoczął się od rządów Kommodusa. W podobny sposób Elliot ujął symbolikę pozostałych jeźdźców. Z kolei ewangelikalni protestanci z Ameryki chętnie przypisywali jeźdźców do współczesnych im wydarzeń. Pastor Irvin Baxter Jr. głosił na przykład, że czerwony koń reprezentuje komunizm, biały koń i jeździec z koroną reprezentują katolicyzm (uważany przez nich za kult bałwochwalczy), czarny koń to symbol kapitalizmu, natomiast zielony – islamu (muzułmański sztandar Mahometa ma właśnie taki kolor).

A może aniołowie?

Nie zabrakło również interpretacji angelologicznych. Są egzegeci, którym czterej jeźdźcy Apokalipsy kojarzą się z Aniołem Niszczycielem. Jak pamiętamy, jego przejście spowodowało śmierć pierworodnych w Egipcie. Sprawił on także, że zaraza zdziesiątkowała wojsko asyryjskie oblegające Jerozolimę. Aniołowie od początku historii zbawienia wysyłani byli do grzesznej ludzkości także jako wykonawcy kar Bożych (por.: Rdz 19,13; /2 Sm 19,35; 2 Sm 24,16; Mt 13,41; Mt 13,49; Mt 24,31; Mk 13,27).

Niektórzy utożsamiają jeźdźców z aniołami czterech wiatrów, czyli czterech stron świata, a nawet uważają, że są nimi... Michał, Gabriel, Rafał i Uriel. Oczywiście pogląd ten jest bardzo trudny do obronienia. Księga Zachariasza dwukrotnie wspomina wizje, w których pojawiły się konie o różnej maści. W Za 1, 8-10 czytamy: „Miałem widzenie w nocy: Oto jakiś jeździec na koniu kasztanowatym stał wśród mirtów w dolinie, a za nim konie kasztanowate, kare i białe. Zapytałem: Co to znaczy - panie mój? Anioł, który mówił do mnie, odpowiedział: Wyjaśnię ci ich znaczenie. W tej chwili odezwał się jeździec stojący wśród mirtów i odpowiedział tymi słowami: To są ci, których Pan posłał, aby obiegli ziemię”. Natomiast w Za 6, 1-6 jest mowa o czterech niebiańskich koniach zaprzężonych w rydwany: „Pierwszy rydwan ciągnęły konie kasztanowate, drugi rydwan - konie kare, białe konie - rydwan trzeci, wreszcie czwarty - konie srokate, silne. Anioła zaś, który mówił do mnie, tak zapytałem: Co one oznaczają, panie mój? I dał mi taką odpowiedź: To wyruszają cztery wichry nieba, które się stawiły przed Panem całej ziemi”. Niewykluczone, że obrazy te wpłynęły na sposób ukazania jeźdźców Apokalipsy.

<https://prasa.wiara.pl/doc/3745962.Kim-sa-czterej-jezdzy-Apokalipsy>